

Jacek Wawrzyniak

Głosić dziś dobrą nowinę o zbawieniu

Studia Salvatoriana Polonica 3, 133-143

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. JACEK WAWRZYNIAK SDS

■ Głosić dziś dobrą nowinę o zbawieniu

Wstęp

Podstawową treść wiary chrześcijańskiej stanowi tajemnica zbawienia człowieka dokonana w Jezusie Chrystusie. Tym samym Kościół wezwany jest, aby „głosić, że Jezus przyszedł, by objawić oblicze Boga i wysłużyć, przez krzyż i zmartwychwstanie, zbawienie dla wszystkich ludzi”¹.

Głosić radosną nowinę o zbawieniu nigdy nie było łatwo, tym bardziej dziś. I to nawet w środowisku ludzi ochrzczonych. Z jednej strony chrześcijanie wiedzą, że zostali odkupieni przez śmierć Chrystusa, z drugiej strony można zauważyć, że nie rozumieją pojęć, które tę tajemnicę wyrażają. Sam termin „zbawienie” w dzisiejszych czasach jest bardzo rzadko używany. Zastępowany jest terminem „wyzwolenie”. To sprawia, że radosna nowina o zbawieniu sprowadzana zostaje do wymiaru czysto doczesnego, do nauki o wyzwoleniu ekonomicznym lub politycznym. Zauważył to w encyklice *Redemptoris missio* Jan Paweł II, który pisał: „dzisiejszą pokusą jest sprowadzenie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć. W świecie silnie zsekularyzowanym nastąpiło «stopniowe zeświecczenie zbawienia», dlatego walczy się, owszem, o człowieka, ale o człowieka pomniejszonego, sprowadzonego jedynie do wymiaru horyzontalnego”².

Trzeba ponadto zauważyć, że podstawowe pojęcia dotyczące radosnej nowiny o zbawieniu zostają pozbawione niemal zupełnie swojej treści wewnętrznej i jako takie jawią się w świadomości chrześcijan. Są zupełnie pozba-

Ks. mgr lic. JACEK WAWRZYNIAK SDS – wykładowca homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie; e-mail: jacek@sds.pl.

¹ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Wrocław 1995, nr 11.

² Tamże.

wione odniesienia do życia wiecznego. Wielu, także chrześcijan, posługuje się w odniesieniu do kogoś stwierdzeniem „nareszcie został wybawiony”, mając na uwadze zakończenie jego życia śmiercią po długiej i ciężkiej chorobie. W takim rozumieniu człowiek zbawiony to ten, który został uwolniony od konieczności zmagania się z życiem. W innym rozumieniu „zbawiony” to zdrowy, szczęśliwy, zadowolony ze wszystkiego, co do niego należy³. Co więcej, ludzie współcześni nie łączą zbawienia z wybawieniem niewierzących od grzechu niewiary i z doprowadzeniem ich do życia w bliskości Boga. W rozmowach można usłyszeć przeświadczenie, że jeśli ktoś prowadzi życie uczciwe, to będzie zbawiony. Przy tak szerokim wachlarzu wyobrażeń o zbawieniu powstaje pytanie: jak je głosić dzisiaj jako radosną nowinę? Jak mówić o zbawieniu, które nie tylko wyzwala od zła społecznego, od niesprawiedliwości, od wszelkich nieszczęść, jak choroby czy kataklizmy, ale przede wszystkim od zła radykalnego, ostatecznego, jakim jest grzech i wieczne potępienie? Odpowiedź na to pytanie zostanie przedstawiona poprzez ukazanie kaznodziejstwa jako środka zbawienia, a następnie zaakcentowanie treści przepowiadania dobrej nowiny o zbawieniu.

I. Kaznodziejstwo środkiem zbawienia

Podjmując refleksję nad głoszeniem dziś radosnej nowiny o zbawieniu, należy wykazać, że kaznodziejstwo nie tylko głosi zbawienie, ale jest jego środkiem. Żeby zostać zbawionym, trzeba uwierzyć. Wiara natomiast rodzi się ze słuchania Słowa Bożego⁴. Dlatego Kościół nakłada obowiązek głoszenia Ewangelii biskupom i prezbiterom, aby poprzez wypełnienie nakazu Chrystusa: „Idźcie na cały świat, głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15), tworzyli i pomnażali Lud Boży⁵. Podobnie bowiem jak Chrystus zapoczątkował swój Kościół, głosząc radosną nowinę o zbawieniu, tak samo apostołowie i ich następcy poprzez głoszenie Słowa budzą i kształtują wiarę u ludzi: wiarę w Boga, w Chrystusa, w Kościół, w całe misterium zbawienia. Kościół zatem

³ A. Skowronek, *Uniwersalizm zbawienia – jedność wszystkich w Chrystusie*, „Ateum Kapłańskie” 73 (1981) z. 2(433), s. 194-195.

⁴ A. Lewek, *Słuchanie Słowa Bożego źródłem wiary*, w: *Słuchacz Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 165-175.

⁵ Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis. Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, nr 4, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1986.

na pierwszym miejscu stawia kościelną funkcję przepowiadania Słowa Bożego, pośród innych podstawowych posług zbawczych⁶.

Szczególną postacią głoszenia Słowa Bożego jest homilia. Stanowi ona integralną część sprawowanej liturgii i przez to jest faktem zbawczym, głoszeniem i dokonywaniem zbawienia. Jest ona czynnością uświęcającą, ponieważ Bóg w swoim Słowie wzywa człowieka do wewnętrznej przemiany⁷. Homilia proklamuje Słowo Boże, czyli uobecnia Jezusa Chrystusa oraz Jego dzieło zbawienia⁸. Homilia obwieszcza treści zbawcze zawarte w tekstach świętych⁹. Wykładając w oparciu o teksty święte tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego, homilia realizuje zbawienie. Celem głoszenia Słowa Bożego jest Królestwo Boże. Bóg, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi, wzywa do przyjaźni ze sobą. W homilii Bóg przemawia do swojego ludu¹⁰. Zatem zadaniem homilii jest umacnianie wiary, aby w sposób sugestywny ukazywać Chrystusa obdarzającego człowieka zbawieniem¹¹.

Homilia, będąc wyjaśnianiem odczytanych teksów świętych w kontekście sprawowanej liturgii, jest równocześnie autentycznym Słowem Bożym. Oznacza to, że Bóg przemawia w czytaniach biblijnych przez swoich proroków, apostołów, a w Ewangeliach sam Chrystus zwiastuje orędzie zbawienia¹². Trzeba jednak podkreślić, że Bóg, przemawiając do swego ludu, jest jednocześnie „obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia”¹³. Chrystus jest rzeczywiście obecny również w głoszonym, czyli wyjaśnianym w homilii, Słowie Bożym, jeżeli jest ono wierne słowu biblijnemu i jest przekazywane oraz tłumaczone według nauki Kościoła. Ta „obecność Chrystusa jest zawsze obecnością zbawczą”¹⁴. Z faktu, że Chrystus jest obecny w swoim słowie, wynika, że kaznodziejstwo jest wydarzeniem zbawczym, w którym spotyka się Chrystus w swoim słowie twórczym oraz

⁶ Tamże.

⁷ A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993, s. 111.

⁸ W. Przyczyna, *Przepowiadanie w liturgii. Cechy posoborowej homilii*, „Ateneum Kapłańskie” 88(1996) z. 2(522), s. 183.

⁹ Tenże, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992, s. 138-139.

¹⁰ Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium. Konstytucja o liturgii świętej*, nr 33 (cyt. dalej: KL), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986.

¹¹ L. Szewczyk, *Recepcja liturgicznego wymiaru homilii*, Katowice 2003, s. 59.

¹² KL 33.

¹³ Tamże 7.

¹⁴ W. Przyczyna, *Kazanie jako Słowo Boże*, w: *Fenomen kazania*, red. W. Przyczyna, Kraków 1994, s. 61.

człowiek, który jest zdolny do tego, aby to słowo w sposób wolny i świadomy przyjąć¹⁵.

Słowa i czyny Chrystusa już podczas Jego życia na ziemi posiadały wymiar zbawczy. Homilia, opierając się na tych słowach i czynach, staje się na ich podstawie wydarzeniem zbawczym. Jak zaznacza H. Simon: „Pismo Święte bez promulgacji jest martwe. Dopiero jego zwiastowanie tworzy świętą przestrzeń. Tylko przez moc Ducha Świętego może w słowie kaznodziei (...) urzeczywistnić się zbawienie”¹⁶.

W głoszeniu homilii ważne zadanie spełnia homilista. Postrzegany powinien być przez słuchaczy jako osoba wiarygodna i rzetelna. Winien odznaczać się znajomością i rozumieniem głoszonych prawd wiary¹⁷. Świadectwo jego życia jest najbardziej skutecznym znakiem jego wiarygodności i prawdziwości głoszonej dobrej nowiny o zbawieniu¹⁸. Homilista winien pamiętać, że głoszone przez niego słowo jest aktualnym słowem Boga skierowanym do człowieka. Bóg pragnie przez jego posługę nawiązać kontakt ze swoim ludem. Słuchacz słowa winien z homilii nie tylko dowiedzieć się, czym jest zbawienie, ale że jest ono przeznaczone dla niego, żyjącego w konkretnej rzeczywistości świata, i jak ma ono zostać przez niego osiągnięte. Homilista osiągnie to, jeżeli prawda o Chrystusie Zbawicielu, który jest osobowym Słowem i Życiem, jest przez niego przeżywana.

II. W wierności Pismu Świętemu

Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu przypomina, że w przepowiadaniu należy czerpać ze skarbcza biblijnego. Całe nauczanie kościelne winno żywić się i kierować Pismem Świętym¹⁹. Tym samym radosna nowina o zbawieniu musi posiadać element biblijny. Tym bardziej że całe Pismo Święte przepełnione jest ideą zbawienia.

¹⁵ L. Szewczyk, *Recepcja*, s. 60.

¹⁶ H. Simon, *Słowo Boże w Eucharystii. Wewnętrzna więź liturgii słowa z Eucharystią*, w: *Ineffabile Eucharistiae donum*, red. T. Dola, Opole 1997, s. 386.

¹⁷ W. Broński, *Homilia a ewangelizacja współczesnego świata*, „Roczniki Teologiczne” 14(2007) z. 6, s. 53.

¹⁸ G. Siwek, *Kaznodzieja jako świadek*, w: *Sługa Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 83-108.

¹⁹ Sobór Watykański II, *Dei verbum. Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu*, nr 21, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1986.

Stary Testament na płaszczyźnie teologicznej ukazuje zbawienie jako dzieło Boga w relacji do Izraela. Bóg swoją mocą dokonuje zbawienia. W pierwszym okresie historii Izraela to zbawienie dotyczy uwolnienia z ucisku, od nieprzyjaciół, od gwałtu. Idea zbawienia łączy się tutaj z ideą sprawiedliwości: „Bóg objawia swoją sprawiedliwość zbawiając pokornych. (...) Zbawić, znaczy bronić kogoś i usprawiedliwić”²⁰. W okresie niewoli babilońskiej termin „zbawienie” otrzymuje szczególne znaczenie: bardziej duchowe i uniwersalne. Zbawienie odnosi się głównie do „Reszty”, która pozostaje w niewoli. Bóg nazywany Zbawicielem zachowuje „Resztę” i tworzy z niej nowy lud – nowy Izrael. Po okresie niewoli Stary Testament opisuje „dzień Jahwe” (Iz 12,2; 25,9), z którym związana jest radość zbawienia, udzielona wszystkim wzywającym imienia Pana (Jl 3,5) i zapisanym w Jego Księdze (Dn 12,1). W psalmach widzimy zbawienie, które ma być głoszone z dnia na dzień (Ps 96,2). Ukazane jest ono jako zbiorowe uwolnienie całego narodu. Bóg nazwany jest „Bogiem zbawienia” (Ps 51,16; 79,9). Modlitwa proszących streszczona jest w słowach: „Zbaw, Jahwe” (Ps 118,25); „Zbaw nas, Jahwe, nasz Boże, i zgromadź nas wśród narodów”²¹.

Stary Testament zapowiadał zbawienie jako rzeczywistość przyszłą i eschatologiczną, natomiast Nowy Testament ukazuje realizację tego zbawienia w Jezusie Chrystusie. Ewangelie są orędziem zbawienia, którego dokonał Jezus Chrystus. Jego imię „Jezus” oznacza „Jahwe zbawia”. Dlatego św. Piotr wyraźnie powiedział: „W Imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka (...). I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,10.12). Chrystus przyszedł na ziemię, aby zbawić to, co zginęło (Łk 9,56; 19,10), aby świat zbawić, a nie potępić (J 3,17; 12,47). Przyszedł, aby stanąć do walki ze złem i grzechem, nędzą i uciskiem, cierpieniem i śmiercią. Przyszedł, aby zmienić sytuację człowieka. W Nim przyszło na świat Boże przebaczenie (Mt 9,2.13). Ojciec posłał jedyne Syna, żeby odpuszczać grzechy i powoływać grzeszników. Chrystus przyszedł na świat, aby obdarzyć ludzi życiem wiecznym. Żeby to uczynić, nie oszczędził samego siebie, oddając swoje życie na krzyżu jako okup za wielu (Mk 10,45). Przez swoje zmartwychwstanie Jezus stał się sprawcą zbawienia²².

Na podstawie tej krótkiej refleksji można jednoznacznie stwierdzić, że Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi. Dlatego posyła swojego jedyne Syna

²⁰ M. Gołębiowski, *Idea zbawienia w Piśmie Świętym*, „Ateneum Kapłańskie” 73(1981) z. 1(432), s. 55.

²¹ Tamże, s. 56.

²² J. Kudasiewicz, *Chrześcijaństwo religią zbawienia*, w: *Być chrześcijaninem dziś*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 206.

jako Zbawiciela świata (1 J 4,14). Wraz z przyjściem na świat Chrystusa, aby zbawić wszystkich grzeszników, objawiła się miłość i łaska naszego Zbawiciela (Tt 2,11-13). Autor Listu do Hebrajczyków poucza, że Chrystus Pan poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie „stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich” (Hbr 5,9).

Ewangelia jako dobra nowina o zbawieniu została ludziom zaproponowana przez słowo Apostołów. Ludzie sami muszą dokonać wyboru: albo osiągnąć zbawienie i życie, albo zatracenie i śmierć, w zależności od tego, jak odpowiedzą na usłyszane słowo. Ci, którzy uwierzą usłyszанemu słowu i przyjmą chrzest, będą zbawieni (Mk 16,16). W momencie chrztu świętego człowiek doświadcza zbawienia. Bóg zbawia z miłosierdzia, dzięki łasce udzielając człowiekowi Ducha Świętego. Od chwili chrztu świętego chrześcijanin jest zobowiązany do tego, aby ożywiać swoją wiarę poprzez pogłębianie znajomości Pisma Świętego. W całości zaś swego życia ma on troszczyć się o swoje zbawienie „z bojaźnią i drżeniem” (Flp 2,12)²³.

III. Zbawienie przez krzyż

Pismo Święte informuje nas o tym, że aby dostąpić zbawienia, trzeba uwierzyć w Jezusa, jedyne Zbawiciela. Wiara w Chrystusa jest początkiem zbawienia człowieka. Święty Paweł w Liście do Rzymian zaznacza, że każdy, kto w sercu uwierzy, że Jezus jest Panem i będzie wzywał Jego imienia, będzie zbawiony (Rz 10,9,13). Ale w co trzeba uwierzyć, aby być zbawionym? W to, że Chrystus jest Synem Bożym, który przyszedł na ziemię, aby nas zbawić, aby umrzeć za nasze grzechy na krzyżu, aby zadośćuczynić za nie, aby dać nam odpuszczenie grzechów i życie wieczne: jako dar, niezashużony przez nas, wpływający jedynie z Bożego miłosierdzia, dar będący dla nas absolutną łaską, czymś darmo danym, co musimy tylko przyjąć przez wiarę.

Wprawdzie całe życie ziemskie Chrystusa ma znaczenie zbawcze, to jednak na ogół zbawienie kojarzy się z ofiarą krzyża jako szczytowym momentem życia Jezusa i naszego odkupienia. Już starochrześcijańskie wyznanie wiary wiąże zbawienie człowieka ze śmiercią Jezusa na krzyżu. „Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy” (1 Kor 15,3)²⁴. Głosząc orędzie zbawienia, trze-

²³ M. Gołębiewski, *Idea zbawienia*, s. 60-61.

²⁴ M. Figura, *Wiara w Jezusa Chrystusa początkiem zbawienia*, „Communio” 2(1997) nr 98, s. 72.

ba ukazać, że jest to zbawienie przez krzyż. Polega ono na tym, aby kroczyć w wierze Jezusa tą samą drogą krzyża, od śmierci do życia, aby iść za Jezusem, Jego śladami, ażeby wraz z Nim dostąpić łaski zmartwychwstania. Krzyż jest zarazem miejscem objawienia się światu prawdziwego oblicza Miłości Ukrzyżowanej, która wierna posłannictwu zbawienia człowieka, zmartwychwstaje i żyje wiecznie. Na krzyżu jaśnieje dla świata Oblicze miłości pokornej, która zbawia ludzkość²⁵.

Dzieło, którego dokonał Chrystus na krzyżu, to znak zwycięstwa Bożej Miłości nad ludzką słabością i grzechem. Przejawia się ono w zmartwychwstaniu, które nadaje sens zbawczy krzyżowej śmierci Chrystusa. Gdyby nie ono, Chrystus jawiłby się jako jeden z wielu ukrzyżowanych sprawiedliwych, jakich zna historia ludzkości, i nikt więcej. Ale On zmartwychwstał, dlatego jedynie Jego krzyż pozostaje na zawsze znakiem naszego zbawienia. Tym znakiem pozostaje on i dla współczesnego świata. Wyraża nieustanne zatroskanie Boga o człowieka. Mimo że życie ludzkie nie jest pozbawione trudu krzyża w postaci rozmaitych codziennych trosk i problemów, to jednak w tymże krzyżu codzienności człowiek ma dostrzec szansę przejścia do zmartwychwstania. Należy to zatem pokazać współczesnemu człowiekowi. Wykazywać przy tym, że krzyż Chrystusa objawi swoją zbawczą moc, kiedy zostanie umieszczony w centrum duchowego życia człowieka. Człowiek musi zrozumieć, że krzyż posiada wartość w jego życiu, i to nie tylko jako krzyż związany z bólem i cierpieniem, ale przede wszystkim jako krzyż, który jest drogą do życia wiecznego²⁶.

W krzyżu opromienionym zmartwychwstaniem realizuje się wielka tajemnica zbawienia człowieka przez Chrystusa. Jezus, ażeby zbawić człowieka, stał się do niego „podobnym we wszystkim” (Hbr 2,7) oprócz grzechu (Rz 8,3). Podobnie jak Chrystus, człowiek poddany jest próbom cierpienia, bólu, pokus, śmierci, a więc tego wszystkiego, co składa się na realia jego życia. Jednak w Chrystusie to wszystko otrzymuje nowe wartości. Kiedy człowiek zrozumie zbawiające gesty Zbawiciela i stanie w cieniu Jego krzyża, wówczas miłość staje się zmartwychwstaniem. Każdy, kto weźmie swój krzyż i pójdzie za Chrystusem, aby Go naśladować (Łk 14,27), uczestniczy w Jego zwycięskiej i zbawiającej miłości, „kto weźmie Jego zmartwychwstanie, ten idzie z Nim w nowe życie”²⁷.

²⁵ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, Poznań 2001, nr 25-27.

²⁶ J. Neumann, *Powszechne powołanie do świętości i zbawienia*, „Studia Włocławskie” 6(2003), s. 319-320.

²⁷ Tamże, s. 322.

IV. Zbawienie we wspólnocie

Głosząc dobrą nowinę o zbawieniu, nie można pominąć jego wymiaru wspólnotowego. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy propaguje się myślenie antywspólnotowe. Sobór Watykański II naucza, że „w każdym wprawdzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10,35), podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”²⁸. W tym stwierdzeniu Kościół podkreśla, że do zbawienia nie idzie się pojedynczo, ale we wspólnocie. Wspólnotowość daru zbawienia polega przede wszystkim na tym, że tym prawdziwiej ja sam dążę do zbawienia, im więcej staram się o współtowarzyszy w drodze²⁹. Droga do zbawienia to nic innego, jak zmierzanie do jedności ze Zbawicielem i wzajemnie ze sobą³⁰. To Chrystusowe pragnienie zjednoczenia widać w Modlitwie Arcykapłańskiej: „oby się zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowalesz” (J 17,23). Także św. Paweł ukazuje ową jedność w obrazie Kościoła jako ciała Chrystusa: „celem budowania ciała Chrystusa, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (...), by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4,12-13.15). Tę eklezjalną wspólnotę założył Chrystus jako tajemnicę zbawczą. Kościół jest jeden i niepodzielny. W tym Kościele jest Chrystus, a Kościół jest w Nim³¹. Dzieło zbawienia prowadzi Chrystus nie tylko dzisiaj, ale przez całą historię zbawienia, począwszy od „sprawiedliwego Abła, aż po ostatniego sprawiedliwego”³².

V. Humanizm zbawienia

Mimo że zbawienie posiada charakter wspólnotowy, to jednak zawsze dotyczy konkretnego człowieka żyjącego w określonych uwarunkowaniach

²⁸ Sobór Watykański II, *Lumen gentium. Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 9 (cyt. dalej: KK), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986.

²⁹ J. Salij, *Jak dzisiaj mówić na temat zbawienia*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 5(1997), s. 14.

³⁰ Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007, nr 14.

³¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Dominus Iesus*, Wrocław 2000, nr 16.

³² KK 2.

historycznych, a nie jakiegoś człowieka „abstrakcyjnego”. Poprzez Wcielenie Syn Boży zjednoczył się z każdym człowiekiem z osobna. Każdy człowiek został ogarnięty tajemnicą Odkupienia, każdy jest Bożym obrazem, każdy jest osobiście wybrany, wezwany i chciany przez Boga dla Niego samego³³. Jan Paweł II w *Redemptor hominis* akcentuje humanizm tajemnicy zbawienia i jego ścisły związek z antropologią i soteriologią. W jednej tajemnicy odkupienia papież łączy naukę o tajemnicy człowieka z nauką o tajemnicy Chrystusa. Łączy naukę o człowieku odkupionym przez Chrystusa z nauką o Chrystusie Odkupicielu człowieka. Pragnie przez to ukazać, że źródła prawdziwego humanizmu zawarte są w tajemnicy zbawienia. Podkreśla to, ponieważ zauważył, że współczesne tendencje humanizmu pomijają religię i wolność człowieka, istnieją bez wiary w tajemnicę zbawienia przychodzącego od Boga. Taka sytuacja doprowadziła do rozczarowań i wielu zagrożeń. Współczesny człowiek poczuł się zagrożony wytworami swojej własnej pracy³⁴. Ponadto w dobie cywilizacji konsumpcyjnej miernikiem życia stały się słowa „więcej mieć” nad „więcej być”, co doprowadziło do tego, że człowiek stał się niewolnikiem produkcji i konsumpcji. Zauważa się dysproporcje pomiędzy krajami bogatymi i biednymi, brak poszanowania praw wolności religijnej³⁵.

Wobec tych zagrożeń Kościół zawsze ukierunkowany jest „ku Tajemnicy Odkupienia, w której sprawa człowieka wypisana jest ze szczególną mocą prawdy i miłości”³⁶. Człowiek w tajemnicy zbawienia spotyka się z miłością, ponieważ bez niej życie ludzkie jest niezrozumiałe i bezsensowne. Chrystus Zbawiciel, obdarzając człowieka miłością, w tajemnicy zbawienia ukazuje mu jego właściwą wielkość, godność i wartość człowieczeństwa³⁷. Zbawienie człowieka to nie jakaś wartość abstrakcyjna, ale osobowa, realizowana przez osobowe spotkanie każdego konkretnego człowieka z Chrystusem. Zbawieniem jest Chrystus, Jego człowieczeństwo zjednoczone z bóstwem³⁸. Zbawienie człowieka to bezcenny dar Boga, który jest jednocześnie owocem współpracy człowieka z łaską Bożą.

³³ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Wrocław 1994, nr 13.

³⁴ Tamże, nr 15.

³⁵ Tamże, nr 16.

³⁶ Tamże, nr 18.

³⁷ Tamże, nr 10.

³⁸ Tamże, nr 7.

Zakończenie

Niniejszy artykuł nie wyczerpał wszystkich treści, które mogą być obecne w głoszeniu dziś radosnej nowiny o zbawieniu. Coraz bardziej jest widoczne, że współczesny człowiek posiada wysokie poczucie samowystarczalności, a przez to coraz mniej jest świadomy, że potrzebuje zbawienia ofiarowanego przez Boga. Przekazując więc orędzie zbawienia, trzeba uświadomić człowieka, że nie ma innej drogi rzeczywistego zbawienia, jak tylko przyjęcie daru, który ofiarowuje Bóg w Chrystusie. Syn Boży stał się człowiekiem, aby zbawić ludzi. I tylko w Nim dokonuje się zbawienie człowieka. Głosząc tę tajemnicę, należy wyjść od Pisma Świętego, które jest jednym wielkim orędziem zbawienia skierowanym przez Boga do człowieka. Chrystus Pan jest rzeczywiście słowem zbawienia, jest apelem skierowanym do człowieka. Człowiek jest wezwany do przyjęcia tego słowa przez wiarę³⁹. Przyjęcie tego zbawienia nie jest łatwe, ponieważ dokonuje się ono przez krzyż Chrystusa. Bowiem w męce i śmierci Chrystusa realizuje się wielka tajemnica zbawienia człowieka przez Syna Bożego. Zbawienie jest darem ofiarowanym w wymiarze wspólnotowym i jednocześnie skierowane zostało do każdego człowieka z osobna.

Szczególnym miejscem głoszenia orędzia zbawienia jest przepowiadanie Słowa Bożego, w którym specjalne miejsce zajmuje homilia. W niej – w ramach sprawowanego misterium zbawienia – wyjaśnia się prawdy wiary i zasady życia chrześcijańskiego w oparciu o teksty święte, łącząc je z życiem słuchaczy. Jest ona w ten sposób nie tylko mówieniem o Bogu i prawdach wiary, ale przede wszystkim jest dynamicznym dialogiem człowieka z Bogiem. Jest „rzeczywistym i skutecznym środkiem łaski zbawienia”⁴⁰.

PREACHING GOOD NEWS OF SALVATION TODAY

Summary

The mystery of salvation is the essence of the Christian faith. God wants „all men to be saved and to come to the knowledge of the truth” in Christ (1 Tim 2,4). By preaching the Good News about salvation the Church has to show to the world, that

³⁹ S. Gasiński, *Przepowiadanie aktualizacją zbawienia w Kościele*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 8(2008), s. 127.

⁴⁰ A. Lewek, *Kaznodziejstwo jako środek zbawienia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 13(1975) nr 1, s. 105.

there is no other way of real salvation, but acceptance of the gift, which God offers us in Christ. The Son of God became man to save people. Only in Him does salvation of man take place. The starting point for proclaiming this mystery is the Holy Scripture, the great kerygma of salvation directed by God to man. Man is called to accept this gift in faith. This acceptance, however, is not easy because it leads through the Cross of Christ. Salvation is the gift offered to the whole community, and at the same time it is directed to every man individually. A special place for preaching the kerygma of salvation is homily. It constitutes the integral part of the performed liturgy and thus is a saving fact, that proclaims and fulfils salvation.